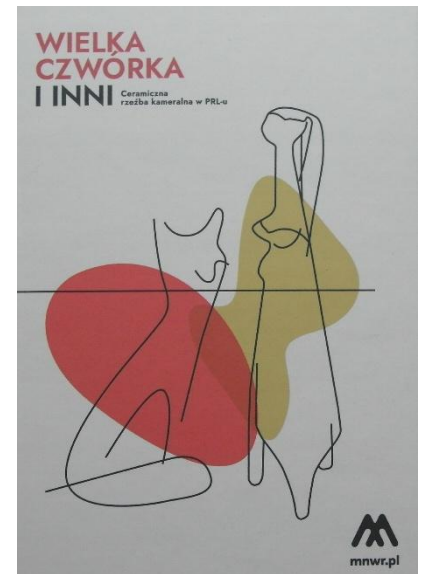


Porcelanowe cacka

Na szlakach wędrówek każdego turysty, a szczególnie krajoznawcy, znajdują się także muzea. Mamy ich w Polsce sporo, gromadzących najróżniejsze obiekty z naszej przeszłości. W ten sposób zbiory muzealne kształtują naszą tożsamość narodową i społeczną zachowując jednocześnie najważniejsze wytwory naszej kultury. Taką też rolę wypełnia Muzeum Narodowe we Wrocławiu, wielce zasłużona placówka nauki i kultury nie tylko na Dolnym Śląsku.

W dniu 15 października 2024r. w Muzeum została otwarta wystawa czasowa pn. „Wielka czwórka i inni” (fot. 1) będąca prezentacją wybitnej kolekcji porcelanowych figurek Tomasza Dziewickiego uzupełnionej o eksponaty z Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego we Wrocławiu (autor niniejszego widział obie te kolekcje). To nie pierwsza wystawa prezentująca kolekcje Tomasza Dziewickiego, który m.in. pokazywał już szkło Zbigniewa Horbowego w Muzeum Miasta Gdyni (2014) czy obiekty polskiej sztuki użytkowej z lat 1956 – 1975 w Warszawie (2015). Kuratorką wystawy wrocławskiej jest wybitna znawczyni i ekspertka polskiego wzornictwa powojennego dr Barbara Banaś (zastępca dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu). Jest autorką m.in. albumu biograficznego Zbigniewa Horbowego (2009), opracowań dotyczących polskiego new look w zakresie porcelany (2011), wyrobów ceramicznych wytwórni „Steatyt” w Katowicach (2017) czy polskich projektantek szkła z lat 1945 – 2020 (2024).



fot. 1 Logo wystawy

Wystawa „Wielka czwórka i inni” jest prezentacją kameralnej, ceramicznej rzeźby figuralnej, której projektantami była czwórka młodych polskich rzeźbiarzy: Henryk Jędrasiak (1916 – 2002), Mieczysław Naruszewicz (1923 – 2006), Hanna Orthwein (1916 – 1968) i Lubomir Tomaszewski (1923 – 2018), a także inni artyści i pracownicy zatrudnieni w ośrodkach wzorcujących polskich wytwórni ceramiki (Stanisław Olszamowski, Stanisław Możdżeń, Henryk Baran, Zdana Kosicka, Wit Płazewski, Wincenty Potacki, Zofia Stróżecka-Tichy. Jan Kwinta, Zbigniewa Śliwowska-Wawrzyniak, Eryka Trzewik-Drost, Jan Sylwester Drost, Liliana Borenowska, Paweł Karasek, Maria Kucharska, Jerzy Krawczuk). „Wielka czwórka” została zatrudniona w 1956 roku w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego stworzonego i kierowanego przez Wandę Telakowską, jako dyrektorkę ds. artystycznych. Była autorką hasła „piękno na co dzień i dla wszystkich”, a celem działania IWP było wprowadzenie do polskich mieszkań pięknych przedmiotów produkowanych masowo (bo nie tylko ceramiki, ale też mebli, tkanin, lamp, itp.). Prezentowane na wystawie ceramiczne figurki zostały zaprojektowane w latach 1956 – 1965. W wielu domach do dziś jeszcze można spotkać ceramiczną rzeźbę kameralną z tamtego okresu pieczołowicie przechowywaną jako porcelanę „po dziadkach”. Ówczesne polskie wzornictwo było zaskoczeniem na skalę światową i spotkało się z uznaniem. Były nawet próby kopiowania tych projektów przez wytwórnie zagraniczne.

Wyjątkowość figurek ceramicznych polegała na tym, że zrywały one z dotychczasowym, realistycznym zestawem mieszczańskich bibelotów. Wprowadzały abstrakcyjną deformację podkreślającą charakterystyczne cechy lub zachowania przedstawianych postaci ludzkich lub zwierząt.



fot. 2. Figurki Henryka Jędrasiaka: Akt - Końska Wenus (1956), Jeleń (1956), Tygrys (1957), Kulik (1958)

Henryk Jędrasiak opracował ok. 25 wzorów ceramicznej rzeźby kameralnej. Do najpopularniejszych wśród nich należą figurki o nazwach: „Sudanka”, „Seksbomba”, „Ryba skalar” czy „Nosorożec”. W swoich pracach zwracał uwagę na znaczenie funkcji przedmiotu (fot. 2). Wśród jego projektów są zachwycające, niezwykle, dwuczęściowe rzeźby ceramiczne: „Marabut”, „Bażant” i „Pawian” (nie zostały wdrożone do produkcji seryjnej).



fot. 3. Figurki Mieczysława Naruszewicza: Dudek (1958), Perkoz (1957), Czajka (1958), Sikorka (1960), Paw, Batalion (1957), Czapla (1958)

Cechą indywidualną rzeźb ceramicznych Mieczysława Naruszewicza jest ich dynamika, uchwycenie ruchu, ujęcie w sposób syntetyczny najbardziej charakterystycznego zachowania zwierzęcia. Wśród jego projektów jest właśnie najwięcej sylwetek zwierzęcych, a szczególnie ptaków (fot. 3). Zaprojektował ok. pięćdziesięciu wzorów ceramicznej rzeźby kameralnej, m.in. „Kot leżący”, „Zając”, „Mazowsze”, „Słoń” czy „Żubr”.



Natomiast Lubomir Tomaszewski był autorem rzeźb postaci dziewcząt i kobiet. W jego projekt uderza użycie linii prostych dla podkreślenia geometrycznej sylwetki. Starał się w swoich pracach maksymalnie uprościć sylwetkę. Nie brakuje wśród jego ceramicznych rzeźb figur zwierząt, jak choćby „Kruk zbrojny”, „Pantera”, „Wielbłąd” czy „Sarenka”. Do 1965 roku był autorem ok. 35 projektów sylwetek ludzkich i zwierzęcych dla Instytutu Wzornictwa Przemysłowego (fot. 5). Po roku 2000 Lubomir Tomaszewski podjął współpracę z Fabryką Porcelany AS Adama Spały w Ćmielowie i też projektował nowe figurki.

Za bardzo ważny element tworzonych projektów kameralnej rzeźby ceramicznej jej autorzy uznawali dekorację malarską, malaturę. To ona decydowała o ostatecznym wyrazie powstałego dzieła. Dekoracja odwoływała się w jednych rzeźbach do stanów i sytuacji rzeczywistych. W innych natomiast abstrakcyjna malatura służyła m.in. podkreśleniu walorów rzeźbiarskich.

Figurki, ceramiczne rzeźby kameralne, były produkowane w fabrykach porcelany w Ćmielowie, Wałbrzychu, Chodzieży, Jaworzynie Śląskiej, Bogucicach i zakładach porcelitu w Tułowicach. Łącznie „wielka czwórka” rzeźbiarzy zaprojektowała nie mniej niż 143 figurki. Do tej liczby należy również dodać kilkadziesiąt projektów powstałych w ośrodkach wzorcujących przy fabrykach. Wszystkie te rzeźby kameralne są obecnie obiektami kolekcjonerskimi, bardzo poszukiwanymi, i tworzą zbiory będące świadectwem świetnego polskiego wzornictwa. Zbiór Tomasza Dziewickiego należy obecnie do największych i najbardziej reprezentatywnych w naszym kraju. Wystawa będzie miała swój katalog, który (wg muzealnych zapowiedzi) ma się ukazać w grudniu tego roku.

Janusz Milewski